

9 4770000 024504
ISSN 0000-0248
0 0548



Biuletyn informacyjny
marki.pl



**Miasto
Marki**

Nr 13 Maj 2018



9 - 10.06



ZAPRASZAMY



Roztańczona sobota

9 czerwca koniecznie wpadnijcie na Wspólną 12.

Będą gwiazdy muzyki, mnóstwo zabawy i sportu oraz niezwykle pokazy

Pamiętają Państwo czerwiec ubiegłego roku? Obchodziliśmy wówczas piękną, 50. rocznicę nadania praw miejskich Markom. Z tej okazji samorząd po raz pierwszy w historii przygotował Dni Marek. Niech żałują ci, którzy nie byli z nami. Stracili m.in.:

* piątkowy recital Alicji Węgorzewskiej;

* aktywną sobotę przy Wspólnej zakończoną występem Power Play, rodzimej gwiazdy muzyki disco;

* cudowną niedzielę w Parku Briggsów, której ukoronowaniem były: niezwykle przedstawienie Teatru Akt oraz czadowy koncert Poparzonych Kawą Trzy.

Takiej frekwencji na żadnej mareckiej imprezie już dawno nie widzieliśmy. Dlatego poszliśmy za ciosem i w tym roku zapraszamy Was na kolejną, tym razem dwudniową edycję Dni Marek.

– Każdy znajdzie coś dla siebie. Będzie mnóstwo muzyki, sportu, rozrywkowej zabawy i rekreacji – mówi Jacek Orych, burmistrz Marek.

Zaczynamy zatem 9 czerwca na Stadionie Miejskim przy Wspólnej. O godz. 14.00 na boisko wbiegną oldboje Marcovii oraz Legii Warszawa, a po nich rozegramy minimundial (więcej w tekście obok). W tym samym czasie zacznie działać strefa gier i zabawy. Nowością będzie slot car. Tu rodzice i dzieci będą mogli poczuć ducha motoryzacyjnej rywalizacji. Kierując przy pomocy pilotów niedużymi pojazdami na torze pełnym niespodzianek przekonają się, kto jest lepszym kierowcą. Dla fanów elektroniki w większym formacie ustawimy konsole do gier. Nie może zabraknąć tego, co uwielbiają najmłodsi, czyli wielkich dmuchańców oraz karuzeli. To tu będzie można się wyszaleć. Wszystkich, bez względu na wiek, będą rozbawiać iluzjoniści. A gdy już zdecydujecie się na malowanie buźki, koniecznie uwiecznijcie się w fotobudce. A to tylko niektóre atrakcje, które na Was czekają...

Mamy też coś dla miłośników popularnej muzyki. Gwiazdy, które

wystąpią w sobotni wieczór, chyba wszyscy znają. W taneczny nastrój wprowadzi nas Top-One, a potem na scenę wkroczy Cleo z tancerkami (więcej w tekstach obok). Oj, będzie się działo!

Po zakończeniu koncertów temperatura, mimo wieczoru, nie spadnie. Stanie się tak za sprawą Pokazu Ognia. Będzie to widowisko, które łączy taniec, elementy akrobatyki oraz improwizacji z niebezpiecznym żywiołem, jakim jest ogień.

„Wykorzystujemy niekonwencjonalne rozwiązania sceniczne – płonące przedmioty, rekwizyty, gigantyczne iskry. Połączone z odpowiednią oprawą (muzyczną, układami choreograficznymi, charakterystyczną) tworzą unikatowe przedstawienie, w którym główną rolę odgrywają przestrzenne, ogniste obrazy” – czytamy na stronie Jo Art Show, organizatora pokazu.

Po zakończeniu soboty – odpocznijcie. Kolejne atrakcje już w niedzielę. Opisujemy je na następnych stronach.

FOT. JO ART SHOW

ŚWIĘTOWANIE Z DOMIESZKĄ FUTBOLU

Sobotnie uroczystości uświetnią: mecz oldboyów Marcovii i Legii Warszawa oraz minimundial.

Do rozpoczęcia turnieju w Rosji zostało już niewiele dni. Od 14 czerwca, jak co cztery lata, świat złamie zasady grawitacji i zacznie się kręcić wokół piłki. Dlatego piłkarskich akcentów nie mogło zabraknąć podczas Dni Marek. Tym bardziej że zacną, bo już 95. rocznicę, istnienia będzie świętował Marcovia Marki.

Z tej okazji zostanie rozegrany mecz piłkarski pomiędzy oldboyami Marcovii oraz Legii Warszawa. Liczymy na Wasz doping dla naszych mareckich orłów! Po oldboyach na boisko wbiegną ci, którzy stanowią nadzieję naszego futbolu. Młodzi piłkarze z Akademii Piłkarskiej Marcovia Marki (roczniki 2007-2010) rozegrają minimundial piłkarski. Prawdopodobnie weźmie w nim udział osiem zespołów. Wylosują one przynależność oraz stroje reprezentacji: Polski, Francji, Hiszpanii, Brazylii, Niemiec, Argentyny, Portugalii i Kolumbii. Emocje gwarantowane, a my liczymy, że wygra Polska...

TAK BYŁO W 2017



Słowianka i egipska bogini

Najjaśniejszą gwiazdą sobotniego wieczoru będzie Cleo

Mówisz Cleo, myślisz – Pierwsza Słowianka Rzeczypospolitej. W 2013 r. Joanna Klepko, bo tak brzmi nazwisko artystki, nagrała singiel „My, Słowianie”, który z marszu stał się jednym z największych hitów – zarówno w radiu, jak i w serwisie YouTube. Na popularność wokalistki fantastycznie wpłynął jej słynny, dwujęzyczny występ w konkursie Eurowizji. Oglądana przez 120 mln widzów – zdaniem specjalistów z branży medialnej – wykonała także świetną robotę... dla Polski.

„Sympatyczna, ale też charakterna Cleo zrobiła wiele, by przekuć swój występ na wizerunkową korzyść dla naszego kraju. (...) Reprezentowała nas przednio. Kontrowersje, które były rozdmuchiwane w związku z jej hojnie obdarzonymi tancerkami, raczej były z gatunku tych, co to przykuwają uwagę – ale nie bardzo szkoda. Czego dowodem może być choćby bardzo dobry wynik głosowania esemesowego, które dawało naszym reprezentantom wysokie piąte miejsce” – komentowała dla portalu Wirtualne

Media Barbara Labudda, prezes agencji public relations Synertime.

Kim jest Cleo? Odpowiedzi może być wiele. To wokalistka, autorka tekstów, malarka, projektantka – innymi słowy kobieta wielu talentów. Dość powiedzieć, że brała również udział w polsatowskim „Tańcu z Gwiazdami”, odpadając dopiero w półfinale. We wczesnej młodości fascynowała się wielkimi divami światowej sceny muzycznej, takimi jak Aretha Franklin czy Whitney Houston. Kształtowała swój wokal w kierunku muzyki: soul, gospel, r'n'b, funk i hip-hop. Jej debiutancki album „hiper/chimera” uzyskała status potrójnej platynowej płyty. W 2016 r. Cleo wydała drugi album o nazwie „Bastet”. Jak napisał jeden z krytyków „polska piosenkarka zamieniła się w egipską boginię”, która chroni mężczyzn przed chorobami i demonami. Którą Cleo zobaczymy w Markach? Tę słowiańską czy egipską? A może w obu wcieleniach? Przekonajmy się sami już 9 czerwca....

Legenda polskiego disco

Na mareckiej scenie pojawi się Top-One

Był rok 1986. Pięciu młodych ludzi postanowiło założyć zespół muzyczny. Nazwę wzięli... z bluzy, którą jeden z nich tego dnia nosił. Nietrudno się domyślić, że napis brzmiał Top-One. Przyszłe gwiazdy muzyki disco tułały się po domach kultury, nie przestając marzyć o wielkiej scenie. Pewnie nie przypuszczały, że ich sen stanie się jawą tak szybko – zaraz po upadku komunizmu.

W 1989 r. Top-One nagrał pierwszy wielki hit – „Ciao Italia”. Trzy lata później uzyskał ważne wyróżnienie – wystąpił na festiwalu piosenki polskiej w Opolu. W 1995 r. o zespole zrobiło się jeszcze głośniejsze, gdy nagrał piosenkę „Ole, Olek!”, wspierając kampanię prezydencką Aleksandra Kwaśniewskiego, za którą muzycy nie otrzymali – jaki sami piszą – „złamanego centa”.

Z zespołem współpracowało na stałe lub gościnnie bardzo wielu muzyków. Obecnie, po wielu latach różnych zawirowań personalnych, jego trzon stanowią trzy osoby. Od początku grupy jej filarem i wokalistą jest Paweł Kucharski. To on skomponował muzykę do takich hitów muzyki disco jak „Ciao Italia”, „Wjedziemy na top”, „Chinatown”, „Lśnienie gwiazd”.

Top-One tworzą również klawiszowcy – Dariusz Zwierzchowski i Robert Gołaszewski. Pierwszy gra w zespole od 1992 r. Najchętniej słucha wokalistek, takich jak Madonna, Kate Bush czy Bonnie Tyler. Drugi klawiszowiec – Robert Gołaszewski – od dziecka jest związany z muzyczną sceną. Mając siedem lat, był solistą dziecięcego zespołu Fasolki i występował w programie „Tik-Tak”. Jako wokalista brał udział



w nagraniu ścieżki dźwiękowej do filmów o przygodach Pana Kleksa.

„Pełen energii profesjonalista, poważnie traktuje każdy występ. Ceni sobie bezpośredni kontakt z publicznością. Choć na co dzień zabiegany i zapracowany, gdy wchodzi na scenę, wstępują w niego nowe siły” – czytamy w informacji prasowej o zespole.

Trzymamy za słowo!



Čiurlionis w labiryncie miasta

10 czerwca wybierzcie się do Parku Briggsów. Koncerty, fotoplastikon, mural, food trucki, atrakcje dla dzieci – lista piknikowych atrakcji jest długa...

Drugą część Dni Marek chcemy zbudować w nowej, mamy nadzieję interesującej dla mieszkańców formule. „Čiurlionis w labiryncie miasta” – tak nazwaliśmy tę część miejskiego święta. Będzie to wydarzenie, które połączy plenerowe atrakcje ze sporą dawką lokalnej historii i światowej sztuki. Wspólnym mianownikiem jest twórczość Mikołaja Konstantego Čiurlionisa, znakomitego litewskiego artysty rangi światowej, który ostatnie miesiące życia spędził w Pustelniku. Warto przypomnieć tego wybitnego kompozytora i malarza. Jest to postać w sztuce XX wieku niezwykła: był pierwszym abstrakcjonistą i prekursorem symbolizmu. Przedstawimy, naszym zdaniem, najciekawsze elementy jego twórczości. Udowodnimy, jak bardzo jest ona atrakcyjna dla współczesnego odbiorcy i jak bardzo inspiruje.

10 czerwca w Parku Miejskim stworzymy galerię obrazów z wykorzystaniem podświetlanych stelaży, fotoplastikonem i elektronicznym przewodnikiem. Utwory Čiurlionisa wykonają Anna Lubańska i Irena Podobas. Będzie można też poznać historię krótkiego życia litewskiego artysty i jego związki z kulturą polską. Zaplanowaliśmy też wiele działań inspirowanych jego twórczością: pokaz mody, instalacje, warsztaty. Zapraszamy do wspólnego tworzenia muralu Sztuka na murze – Oswajamy potwory, który nawiązywać będzie do treści obrazów z cyklu „Stworzenie Świata” i „Sonata Gwiazd”.

Stylistykę tego plenerowego wydarzenia dostosujemy do czasu życia artysty, pojawią się więc piknikowe atrakcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych, charakterystyczne dla końca XIX i początków XX wieku. W plenerowym kinie będzie można podziwiać gwiazdy kina niemego. Przypomnimy też fotografie

otworkową, pokażemy, jak działa camera obscura i w jaki sposób ją zbudować.

Nie zabraknie też tradycyjnych elementów. Pojawią się: strefa gastronomii (z kuchnią litewską i food truckami), strefa sprzedaży, show baniek mydlanych, karuzela i animacje dla dzieci. Na scenie zaprezentują się mareccy artyści (także najmłodsi) i prawdziwe gwiazdy (przeczytacie o nich obok).

Patronat nad projektem przyjął Šarūnas Adomavičius, ambasador Republiki Litewskiej w Rzeczypospolitej Polskiej. Niedzielnny projekt finansowany jest przez Urząd Miasta Marki, a część edukacyjna z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Aleksandra Jankowska
dyrektor Mareckiego Ośrodka Kultury
im. Tadeusza Łużyńskiego

Więcej informacji o projekcie:
www.ciurlioniswlabiryncie.pl

WSZECHSTRONNY ARTYSTA



Mikołaj Konstanty Čiurlionis był litewskim kompozytorem, malarzem i grafikiem. Urodził się 22 września 1875 w Oranach. Kształcił się w Polsce. Ukończył Warszawski Instytut Muzyczny (klasa fortepianu i kompozycji) oraz Warszawską Szkołę Sztuk Pięknych. Największe uznanie zdobyło malarstwo Čiurlionisa, które wywarło duży wpływ na współczesną sztukę Litwy. Jego najśłynniejsze cykle to: Sonata Węża, Sonata Morza, Sonata Piramid, Sonata Słońca, Sonata Wiosenna, Sonata Letnia, Sonata Jesienna. Prawie cała spuścizna malarska Čiurlionisa znajduje się w Kownie, w muzeum jego imienia.

Jako kompozytor był równie nowatorski jak malarz. Rozwinął oryginalny sposób tworzenia melodii. Jest uważany za pierwszego twórcę artystycznej muzyki litewskiej. Jego dorobek obejmuje ok. 300 utworów. Litewski artysta zmarł 10 kwietnia 1911 roku – na zapalenie płuc, podczas leczenia załamania nerwowego – w sanatorium „Czerwony Dwór” w Pustelniku należącym do doktora Władysława Olechnowicza, opiekuna i lekarza artysty.

Podróż do krainy wyobraźni



Do Marek powróci Teatr Akt, który fantastycznie łączy elementy pantomimy, tańca, cyrku i happeningu.

To było niesamowite widowisko plenerowe. Podczas ubiegłorocznych Dni Marek przed Pałacem Briggsów wystąpił Teatr Akt. Projekt „Poza czasem” był fantazyjną opowieścią w stylistyce steampunk, łączącej

styl retro z fantastyką naukową. Po zakończeniu widowiska teatr zebrał gromkie brawa.

W tym roku znów pojawi się podczas Dni Marek. Tym razem zaprezentuje spektakl „In blue”.

„To przedstawienie o lekkiej formie, stanowiące połączenie teatru pantomimy, tańca, cyrku, teatru ulicznego i happeningu. Temat przewodni to podróż w krainę wyobraźni, w którą niespodziewanie wyrusza głów-

ny bohater. Spotyka na swej drodze nimfy, syreny, koniki wodne i inne baśniowe stwory. Fantazyjny świat wodny inspirowane do stworzenia ciekawych wizualnie obrazów; czasem lirycznych, jak spokojna toń wodna, czasem plastycznych, jak rwący strumień, a czasem gwałtownych, jak wzburzone morze” – czytamy na stronie teatru.

To co? Dacie zabrać się w tę niezwykłą podróż?

TAK BYŁO W 2017



Pola Negri w starym kinie

Zapraszamy do wspólnego oglądania słynnych melodramatów, pierwszej polskiej superprodukcji oraz filmowej opowieści dla dzieci.

Dzięki unijnym pieniądzom FilMOTEKA Narodowa dokonała digitalizacji 24 polskich filmów. Trzy z nich będzie można zobaczyć 10 czerwca w plenerowym kinie w Parku Miejskim. Wśród nich znajdują się „Bestia”,

czyli jedyny zachowany w całości film polski z Polą Negri, oraz „Ludzie bez jutra”, jedna z najstarszych i najgłośniejszych produkcji 20-lecia międzywojennego, odnaleziona kilka lat temu w Niemczech. Zapraszamy do plenerowego kina w Parku Briggsów!



REPERTUAR

Polskie dokumenty o Wilnie: Widoki Wilna (1924), Wilno, Miasto wspomnień (1936), projekcje 14.15 oraz 18.30;

Marysia i Krasnoludki, ekranizacja bajki Marii Konopnickiej z 1960 roku, reż. Jerzy Szeski i Konrad Paradowski, połączenie planu aktorskiego i lalkowego, projekcja 14.30;

Bestia, film polski z Polą Negri w roli modelki i kabaretowej tancerki, reż. Aleksander Herz, projekcja 15.45;

Pan Tadeusz, pierwsza ekranizacja i pierwsza polska superprodukcja z plejadą gwiazd, m.in. Stefanem Jaraczem w roli Napoleona, 1928, reż. Ryszard Ordyński, projekcja 16.30;

Ludzie bez jutra, 1919, reż. Aleksander Herz, romans słynnej aktorki i rosyjskiego oficera, fabuła oparta na prawdziwych wydarzeniach z okresu zaborów, projekcja 18.45;

Więcej informacji o filmach, realizatorach i aktorach na stronie www.mokmarki.pl

Warsztaty inspirowane sztuką

W Parku Briggsów pojawi się ruchoma eko-instalacja z tajemniczymi wieżami. Namalujemy też mural, na którym... oswoimy potwory.

Mikołaj Konstata Ciurlionis uważał, że nie ma granic między sztukami. „Muzyka łączy poezję i malarstwo, ma swoją architektonikę. Malarstwo może posiadać także taką architektonikę jak muzyka i w farbach wyrażać dźwięki” – uważał litewski artysta.

My też spróbujemy przenieść jego sztukę w inny wymiar. Zainspirowani jego malarstwem i muzyką zbudujemy ruchomą eko-instalację w przestrzeni parku z tajemniczymi wieżami, do których poprowadzą pełne fantazyjnych pojazdów drogi z kolorowego piasku. Całość w klimacie Ciurlionisa przygotowuje z dziećmi Beata Marcinkowska, artystka plastyk, kierownik Katedry Działań Intermedialnych i Edukacyjnych na Wydziale Sztuk Wizualnych ASP w Łodzi oraz sekretarz Polskiego Komitetu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania przez Sztukę INSEA.

Do „Oswajania Potworów” zaprosi Was Edyta Bystron, młoda artystka, absolwentka warszawskiej ASP, która w ubiegłym roku wspólnie z mieszkańcami umieściła na fragmencie muru fabryki Briggsów malowane ptaki. Ptaki przetrwały i teraz zapraszamy do domalowania im towarzystwa: tajemniczych postaci i potworów, które odnajdziemy w obrazach Mikołaja Ciurlionisa.

„By ciało się gibało i rad byłby duch”

Niedzielne świętowanie w Parku Briggsów zakończy dynamiczny występ zespołu Łąki Łan



„Energiją na koncertach produkują niczym elektrownia atomowa. Przy nich nie można ustać w miejscu i się nie bawić”, „Jak ta łąka niesamowicie mi w duszy gra... to, co Ci ludzie tworzą, nie da się opisać słowami. Dotykają serca”, „Tak przebojowej tanecznej muzyki, i to na żywo, nie gra nikt w Polsce” – takie opinie można przeczytać o występach zespołu Łąki Łan, który będzie główną gwiazdą niedzielnej wieczoru.

Krytycy o nich piszą, że są „najbardziej kolorowym zespołem naszego kraju”, występującym w kostiumach owadów. To, co prezentują, jest muzycznym miksem różnych stylów.

„Nie zajmują się tworzeniem dzieł sztuki, nie odkrywają nowych muzycznych kontynentów. Ich siła

wynika z bezwstydnego czerpania z doświadczeń ojca założyciela funku – George’a Clintona. Podobnie jak Red Hot Chili Peppers, Łąki Łan doprawiają muzykę mistrza punkową energią i mają z tego mnóstwo zabawy. Dodają do tego jeszcze więcej disco, trochę elektroniki. W tle słychać tak różne gatunki jak house czy blues” – czytamy na stronie culture.pl

Najbardziej znanymi utworami warszawskiej kapeli są „Jammin”, „Propaganda”, „Big baton” i „Selawi”. Są idealnie stworzone do koncertów. Zespół zaliczył występy na Openerze i Przystanku Woodstock. Na tej drugiej imprezie występowali po słynnym zespole The Prodigy, a Jurek Owsiak żartował, że brytyjska grupa była tylko supportem dla Łąki Łanu.

W jednej z piosenek („Mucha nie siada”) w prosty sposób opisali swoje przesłanie – dla ducha i ciała.

*„Zapraszam cię do naszej krainy
ja i z łąk ziomki i nasz dźwięczny świat
jesteśmy tu nie bez przyczyny
więc byłoby najlepiej żebyś do nas tu wpadł*

*Mamy sposoby swe by nastrój poprawić
i nawet umarlaka wprawimy w ruch
więc zechciej sobie i nam frajdę sprawić
by ciało się gibało i rad byłby duch”*

I niech ta myśl zaprowadzi nas w niedzielny wieczór do Parku Briggsów.





Szanowni Państwo, Mieszkańcy Marek

Ciekawe spostrzeżenia płyną z niedawnej publikacji Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczącej ludności Polski, w tym również naszego miasta. Wielu z nas wie, że jako społeczeństwo starzejemy się. Marki jednak odstają od średniej krajowej. Gdy popatrzymy na Polskę, osoby w wieku do 19. roku życia stanowią 20 proc. naszego społeczeństwa. W Markach ten odsetek jest wyższy i przekracza 26 proc. Różnice dotyczą również osób od 65. roku wżwyż. W Polsce stanowią one prawie 17 proc. populacji, w Markach – 11 proc. Wniosek z tego jest taki, że jesteśmy młodym miastem. A przecież GUS nie rejestruje przeważnie młodych osób, które faktycznie sprowadziły się do Marek, ale są zameldowane poza terenem naszego miasta.

Nasze inwestycje i projekty społeczne realizujemy jednak z myślą o wszystkich grupach wiekowych. W tym numerze opisujemy projekt wprowadzenia Mareckiego Bonu Żłobkowego. Na kolejnych stronach zdajemy relację z dwóch inwestycji oświatowych: budowy Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego oraz modułowej rozbudowy przedszkola przy Dużej. Dla każdego markowiana stoi otworem Centrum Aktywności Społecznej Fabryczna 3. Jesteśmy po gruntownym remoncie obiektu i otwarciu. Będzie to miejsce spotkań dla formalnych i nieformalnych grup mieszkańców, miejsce, gdzie będziemy organizować warsztaty, szkolenia i wyświetlać filmy (więcej na ten temat piszemy na str. 10).

Szczególną uwagę poświęcamy środowisku seniorów. W poprzednim numerze zrelacjonowaliśmy powstanie Mareckiej Rady Seniorów, która staje się ważnym organem opiniotwórczym. W tym numerze biuletynu debiutuje „Strefa Seniora”. Będziemy w niej opisywać wszystko, co jest związane z aktywnością radnych 65+. Drodzy Seniorzy! Działajcie nie tylko na rzecz swojego środowiska, ale wykorzystujcie wiedzę i doświadczenie do projektów międzypokoleniowych.

Na koniec wszystkich Państwa, bez względu na wiek, zapraszam na Dni Marek. Ubiegłoroczna edycja, związana z 50-leciem przyznania praw miejskich, utwierdziła nas w przekonaniu, że warto, by była to impreza cykliczna. Tak budowaliśmy program, by każdy znalazł coś dla siebie. Do zobaczenia 9 i 10 czerwca na stadionie miejskim przy Wspólnej oraz w Parku Briggsów!

Burmistrz Miasta Marki



FOT. PIXABAY

Wprowadzimy bon żłobkowy

Comiesięczna wartość wsparcia wyniesie 300 zł na dziecko

Co zrobić, gdy kończy się urlop rodzicielski, a dziecko nie jest jeszcze w wieku przedszkolnym? Takie pytanie zadaje sobie wielu młodych rodziców, którzy chcą pogodzić macierzyństwo z pracą zawodową. Chcemy im pomóc. W marcowym numerze biuletynu Marki.pl sygnalizowaliśmy, że ruszyły prace nad bonem żłobkowym. Byłaby to forma finansowego wsparcia dla świeżo upieczonych rodziców. Burmistrz Jacek Orych podkreśla, że było wiele zapytań w tej sprawie.

– Szukaliśmy możliwie najlepszej odpowiedzi. Jest nią Marecki Bon Żłobkowy. W maju program był gotowy i w formie projektu uchwały mogliśmy go przedstawić Radzie Miasta – mówi Jacek Orych.

„Celem uchwały jest stworzenie przyjaznych warunków dla rodzin z dziećmi poprzez udział gminy w zapewnieniu środków finansowych w wysokości 300 zł miesięcznie na każde dziecko w wieku od 1 roku do 3 lat” – czytamy w dokumentach przedstawionych radnym.

Możliwość wyboru

Ratusz zaproponował cztery warunki, które trzeba spełnić, by otrzymać samorządowe świadczenie. Rodzice dziecka muszą mieszkać w Markach i odprowadzać podatki do Urzędu Skarbowego w Wołominie, wskazując nasze miasto jako miejsce zamieszkania.

– Muszą być też aktywni zawodowo. Są jednak odstępstwa od tego warunku. Na świadczenie mogą liczyć osoby, które uczą się w systemie dziennym, długotrwale chorują bądź są niepełnosprawne. Podajemy też pomocną dłoń bezrobotnym. Mogą otrzymać bon na trzy miesiące.

Muszą jednak w tym okresie podjąć działania zmierzające do aktywizacji zawodowej. Jeśli po pół roku nie podejmą pracy pomimo realnej możliwości zatrudnienia, bon żłobkowy przestanie być wypłacany – mówi Magdalena Rogalska-Kusarek, szefowa Ośrodka Pomocy Społecznej w Markach, który będzie zarządzać programem.

Czwartym warunkiem jest zawarcie umowy z niepublicznym żłobkiem, klubikiem dziecięcym, opiekunem dziecięcym lub legalnie zatrudnioną nianią.

– Wyszliśmy z założenia, że trzeba dać rodzicom możliwość wyboru formy opieki nad dzieckiem – dodaje Jacek Orych.

Warto też podkreślić, że w przeciwieństwie do wielu innych gmin Marki nie wprowadzą kryterium dochodowego.

– Od 1 lipca wnioski będzie przyjmować Marecki Ośrodek Pomocy Społecznej w punkcie 500+ przy ul. Lisa-Kuli 5A. Świadczenie będzie wypłacane przez rok – od września do sierpnia. Pieniądze będą przelewane wyłącznie na konto – precyzuje Magdalena Rogalska-Kusarek.

Koszt, czyli inwestycja

Z danych ewidencji ludności wynika, że w 2016 r. urodziło się w Markach 464 dzieci, a w 2017 r. – 480. Służby finansowe miasta szacują, że w tym roku koszty budżetowe wyniosą 240 tys. zł. Będzie to jednak inwestycja w przyszłość.

– Zakładamy, że dla części osób będzie to zachęta do zameldowania się w Markach. A to oznacza dla nas zwiększenie dochodów z tytułu udziału w podatku PIT. Podobny efekt przyniesie powrót rodziców na rynek pracy – podkreśla Beata Orczyk, skarbnik Marek.

Metamorfoza Sosnowej i Kościuszki

Jedna z najważniejszych arterii w mieście przejdzie kompleksowy remont.

W poprzednim numerze biuletynu Marki.pl informowaliśmy, że są duże szanse na wyłonienie wykonawcy modernizacji ulic Sosnowej i Kościuszki. Ten pozytywny scenariusz się ziścił. 14 maja podpisaliśmy umowę z firmą IDS-Bud, która wygrała przetarg.

Rekordowa inwestycja

Sosnowa – Kościuszki jest jednym z najbardziej ruchliwych szlaków komunikacyjnych w mieście. Łączy on Aleję Piłsudskiego z warszawską Białogłoką. Stan obu ulic pozostawia wiele do życzenia. Nie mają odwodnienia, asfalt jest w wielu miejscach popękany i nierówny. Od czerwca, gdy ruszą pierwsze roboty, arteria zacznie się zmieniać...

– Będzie to największa samorządowa inwestycja drogowa w dziejach miasta. Kontrakt z wybraną w przetargu firmą IDS-Bud wynosi 15,9 mln zł – mówi Dariusz Pietrucha, zastępca burmistrza Marek.

Co się zmieni w ciągu Sosnowej – Kościuszki? Najprościej powiedzieć – niemal wszystko. Przede wszystkim zostanie wybudowana kanalizacja deszczowa, dzięki czemu znikną pojawiające się po każdym większym opadzie kałuże. Powstaną też brakujące odcinki kanalizacji sanitarnej. Zmodernizowana droga będzie prowadzić po obecnym śladzie, ale zmieni się skrzyżowanie z Okólną. Powstanie tam rondo, które upłynni ruch samochodowy. Swoją własną drogę otrzymają rowerzyści, piesi będą nato-



Historyczna chwila. Największa w dziejach miasta samorządowa umowa na modernizację drogi podpisana! Świadcami tego wydarzenia są (od lewej) Grzegorz Tomaszewski z IDS-Bud, wiceburmistrz Dariusz Pietrucha, skarbnik Beata Orczyk i radny powiatowy Arkadiusz Werelich.

miast korzystać z nowych chodników. Wymienione zostanie oświetlenie, a obie ulice otrzymają nawierzchnię asfaltową o szerokości 6-6,5 m. W sumie rozbudowie podlega odcinek liczący 1,45 km.

Finansowe puzzle

Rozbudowa jest możliwa dzięki dobrej współpracy samorządu Marek i powiatu.

– Finansowanie tej inwestycji przypomina układankę z puzzli. Największy ciężar biorą na siebie powiat wołomiński oraz miasto Marki. Część inwestycji uda się sfinansować z pieniędzy Unii Europejskiej ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Dzięki nim powstanie droga rowerowa. Do inwestycji

dokłada się również Wodociąg Marecki – mówi Dariusz Pietrucha.

– Wspólnie z burmistrzem Jackiem Orychem walczyliśmy o każdy z blisko 7 mln złotych, które powiat wołomiński przeznaczył na ten cel. Żeby podkreślić znaczenie tej kwoty, należy ją porównać ze środkami, jakie płynęły do naszego miasta z powiatu we wcześniejszym okresie. W latach 2011-2014 było to niespełna 400 tys. zł! Szczególne podziękowania należą się starostom: Kazimierzowi Rakowskiemu i Adamowi Łossanowi, którzy wspierali nasze mareckie działania – podsumowuje Arkadiusz Werelich, radny powiatowy z Marek.

CZWARTA SIŁOWNIA PLENEROWA W MIEŚCIE

Obiekt z Mareckiego Budżetu Obywatelskiego powstanie przy ul. Stawowej.

Ci, którzy lubią trenować krzepę na świeżym powietrzu, mogą obecnie korzystać z trzech siłowni plenerowych: przy Grunwaldzkiej, Turystycznej oraz Głównej. Niedługo na mapę będzie można wprowadzić czwarty obiekt – na rogu ulic Stawowej i Brzozowej, w sąsiedztwie placu zabaw dla dzieci. W przetargu najkorzystniejszą (i jedyną ofertę) złożyła toruńska firma Fit Park, która zrealizuje prace za 66,3 tys. zł. Znajdą się tam takie urządzenia do treningu, jak wyciąg górny, biegacz, twister czy rowerek. Obiekt powinien zostać oddany do użytku już latem.

Jest to projekt z Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Do 30 maja, o czym informowaliśmy w poprzednim numerze, czekamy na Państwa propozycje do kolejnej edycji. Głosowanie odbędzie się we wrześniu. Do podziału między zwycięskie projekty w czterech kategoriach jest 600 tys. zł.

DUŻA INWESTYCJA MELIORACYJNA



Wyremontujemy rowy biegnące od ul. Hoovera do ul. Bielówek.

Co roku inwestujemy w modernizację rowów melioracyjnych. W ubiegłym roku zrealizowaliśmy prace w rejonie ulic Generała Zajączka, Sowińskiego, Lisiej, Dzikiej i Wilczej. W tym roku gruntownie odnowimy rowy między Hoovera a Bielówek. Do przetargu stanęły trzy przedsiębiorstwa, a najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Spectare.

Dokumentacją projektową, wykonaną przez Mareckie Inwestycje Miejskie, objęliśmy odcinek liczący 1542 m. W ramach tego zadania zostanie odtworzony profil podłużny i poprzeczny rowów, dodatkowo umocnione zostaną dno oraz skarpy. Zostaną wyremontowane przyczółki i przepusty. Dodatkowe przeprowadzone zostaną prace odmuleniowe.

Całość inwestycji (ponad 650 tys. zł) jest finansowana z budżetu miasta. Prace mają być wykonane do końca września tego roku.

Wygramy wspólnie Podwórko Nivea

Uwaga! Ogłaszamy internetową mobilizację! Razem możemy powtórzyć sukces z 2015 r.

Czy widzieli Państwo plac zabaw przy ul. Sportowej? Jest owocem mobilizacji wielu mieszkańców Marek, którzy w 2015 r. wzięli udział w konkursie „Podwórko Nivea”. Ogromne zaangażowanie pozwoliło na osiągnięcie sukcesu w internetowym głosowaniu, a plac zabaw cieszy się wzięciem najmłodszych markowian.

Jest szansa na powtórkę tego scenariusza. 11 maja ruszyła kolejna edycja popularnej akcji. Nasze miasto zgłosiło lokalizację przy ul. Zygmuntońskiej. Każdy markowianin może codziennie oddać jeden głos.

Zadanie nie będzie łatwe, ale wszystko zależy od naszej mobilizacji. W internetowym głosowaniu do wygrania jest 15 podwórek, po pięć w każdej z trzech kategorii (miejscowość do 20 tys. mieszkańców, od 20 tys. do 60 tys. oraz powy-

żej 60 tys.). W naszej kategorii rywalizacja jest bardzo silna – o pięć podwórek walczy 47 miast.

Nagrodą jest Podwórko Talentów Nivea składające się z trzech części. W części sportowej znajdują się takie atrakcje jak miniścianka wspinaczkowa (kubik), huśtawka bocianie gniazdo czy coś, co pamiętają 40-letni tatusiowie – tor do gry w kapsle. Część naukowa to

m.in. planetarium, stacjonarny rowerek, który pozwala zaświecić lampkę bądź uruchomić wiatraczek, oraz zegar słoneczny. W części artystycznej znajdują się miniscena teatralna oraz tablice muzyczne z bębniami.

Jesteśmy na półmetku głosowania, które potrwa do 21 czerwca. Zachęcamy do wytrwałości. Bo jak nie my, to kto?



Budujemy przedszkole przy ul. Dużej



Po wakacjach z nowego, miejskiego obiektu będzie korzystać 225 dzieci

Jedną z największych bolączek mareckiej oświaty był brak miejsc w publicznych przedszkolach. Miasto szybko zwiększa liczbę mieszkańców, przybywa nam też najmłodszych obywateli. W roku 2010/2011 do przedszkoli (miejskich i prywatnych) uczęszczało 1,2 tys. dzieci, w roku 2017/2018 – 2 tys. Dlatego samorząd – z pomocą Mareckich Inwestycji Miejskich (MIM) – zdecydował się na realizację dwóch inwestycji z myślą o najmłodszym pokoleniu.

Modułowe budowanie

Pierwsza z nich właśnie weszła w fazę wykonawczą. Zgodnie z planem będzie gotowa przed końcem wakacji. Zimą

tego roku podpisaliśmy umowę z wybraną w przetargu firmą Climatic na zaprojektowanie i zrealizowanie rozbudowy przedszkola miejskiego przy ul. Dużej. Dzięki niej miejska placówka przyjmie 225 dzieci (czyli 9 dodatkowych oddziałów). Faza projektowa została zakończona.

– Uzyskaliśmy prawomocne pozwolenie na budowę i w połowie maja rozpoczęły się prace związane z realizacją inwestycji – informuje Jacek Orych, burmistrz Marek.

Obok obecnego budynku przedszkola powstanie drugi, w technologii modułowej. W chwili, gdy piszemy te słowa, szkielet budynku powstaje w Ostrowcu Świętokrzyskim, zakładzie zwycięzcy

przetargu. Stamtąd zostanie przywieziony do naszego miasta. W Markach są natomiast wylwane fundamenty.

Budynek powstanie na planie prostokąta. Każda z sal dla dzieci będzie mieć własne zaplecze sanitarne.

„Duże przeszklenia zapewniają idealne nasłonecznienie pomieszczeń z ekspozycją południową, a zewnętrzne pergole nie tylko zacinają zewnętrzne tarasy przylegające do każdej z sal, ale również zabezpieczają pomieszczenia przed nadmiernym nagrzaniem w gorące dni” – czytamy w informacji MIM.

Warto nadmienić, że nowa część będzie przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych i starszych.

– Powstaną również plac zabaw dla dzieci oraz parking dla samochodów osobowych – dodaje Jacek Orych.

Przy Okólnej

Drugą inwestycją, która będzie realizowana w tym roku, jest budowa budynku edukacyjnego przy ul. Okólnej. I w tym wypadku przetarg na realizację inwestycji w formule „zaprojektuj i zbuduj” jest firma Climatic. Prace mają się zakończyć jesienią tego roku. Początkowo obiekt będzie pełnił funkcję szkolną. To w nim, na czas rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 2, będą uczyć się dzieci z klas I-III. Po zakończeniu prac przy Szkolnej obiekt przy Okólnej stanie się miejskim przedszkolem.

Mury przy Wspólnej pną się do góry

Budowa Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego tętni życiem od rana do późnego popołudnia.

Zacząło się! Tak brzmiał tytuł z pierwszej strony poprzedniego numeru kwartalnika. Na zdjęciu, z lotu ptaka, pokazaliśmy początki budowy Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego (MCER) przy ul. Wspólnej. Minął miesiąc i pierwsze ściany już stoją. Ponad 100 pracowników Budimeksu związa się jak w ukropie, by zdążyć z realizacją inwestycji. Łatwo nie będzie, ale

na razie – zapewniają przedstawiciele firmy – roboty idą zgodnie z planem. Najbardziej zaawansowana jest budowa części edukacyjnej (szkoła dla 1200 dzieci), rozpoczęły się też roboty przy fundamentowaniu części sportowej (hala i basen) oraz kulturalnej (sala koncertowa). Przed zimą budynki mają być gotowe w stanie surowym zamkniętym. Dzięki temu w chłodnych miesiącach ekipy będą realizować prace instalacyjne oraz wykończeniowe. Latem przyszłego roku MCER będzie gotowe – aby w roku szkolnym 2019/2020 dzieci uczyły się w nowej placówce.



Radykalna decyzja w sprawie obwodnicy

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozwiązała umowę z wykonawcą mareckiego odcinka. Prace dokończy inna firma.

Obwodnicę Marek, czyli drogę między naszym miastem i Radzyminem, budowało dwóch wykonawców. Drugi z nich był gotowy na czas, pierwszy notował opóźnienia. Koniec końców przed Gwiazdka 2017 mogliśmy po raz pierwszy pojechać nową trasą. Niestety, opóźnienia dotyczyły mareckiego odcinka. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), czyli państwowy inwestor naszej drogi, mobilizowała konsorcjum pod wodzą Salini do przyspieszenia robót. W maju straciła jednak cierpliwość.

„Po wykorzystaniu wszelkich dostępnych narzędzi mobilizujących wykonawcę, GDDKiA podjęła decyzję o odstąpieniu od umowy z konsorcjum realizującym drogę ekspresową S8 pomiędzy węzłami Marki i Kobyłka. Jednocześnie rozpoczęliśmy przygotowania do przeprowadzenia inwentaryzacji w terenie oraz jesteśmy w trakcie opracowania dokumentów do przetargu na ukończenie niezrealizowanych prac. Planujemy, że przetarg ogłosimy w ciągu najbliższych miesięcy” – czytamy w komunikacie GDDKiA.

Drogowcy dodają, że mobilizacja sprzętu i kadry nie rokowała sprawnego zakończenia inwestycji.

– Wykonawca deklarował, że w kwietniu liczba pracowników fizycznych na budowie wzrośnie do 476 osób, sprzętu do 201 sztuk, a pojazdów transportowych do 215 jednostek. Tymczasem według monitoringu prowadzonego przez nadzór pracowało 50 osób, 21 jednostek sprzętu i 4 pojazdy do transportu – tłumaczy drogowcy.

– Obwodnica jest przejezdna, ale zostało jeszcze trochę spraw do załatwienia – istotnych z naszego

HAŁAS I EKRANY

Zgodnie z obietnicą, GDDKiA przeprowadzi badania hałasu wzdłuż obwodnicy Marek na odcinku od M1 do granic Zielonki. W kwietniu drogowcy ogłosili, że szukają firmy, która wykona tzw. analizę porealizacyjną. Na hałas narzekają niemal wszyscy mieszkańcy gmin powiatu wołomińskiego, mieszkający w sąsiedztwie tej drogi, a markowianie wskazują przede wszystkim na brak ekranów przy ul. Szpitalnej i Szkolnej. Badania na terenie Radzymina i Kobyłki realizował już Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Jak podaje serwis zielonka.pl, badania w Radzyminie nie wykazały przekroczenia norm. Natomiast w Zielonce jedno z dwóch badań w nocy wykazało przekroczenie norm o 1,7 db.

punktu widzenia. To m.in. udrożnienie zjazdu do Marek na węzle M1, dokończenie węzła Kobyłka (przez wiadukt będzie możliwy przejazd z Marek do Kobyłki), budowa dróg technicznych i rowerowych, a także kompleksowa naprawa dróg lokalnych, z których korzystał wykonawca. Biorąc pod uwagę procedury (inwentaryzacja wykonanych prac, ogłoszenie przetargu itp.), zajmie to niestety jeszcze sporo czasu – martwi się burmistrz Jacek Orych.

Jednym z elementów kontraktu na budowę obwodnicy Marek jest remont Alei Piłsudskiego. Prace wykonuje konsorcjum pod wodzą Astaldi, które o czasie oddało swój odcinek obwodnicy. W kwietniu rozpoczęły się prace na nitce prowadzącej w kierunku Białegostoku. Prace się przedłużają, bo analizowany jest stan mostów na rzekach: Długiej i Czarnej.

Dziesięć ulic do poprawki

Dzięki tzw. chemioterapii zwiększyliśmy nośność ulic. W tym roku poprawimy ich nawierzchnię.

W Markach jest ponad 70 km dróg gruntowych. Co roku miasto naprawia ich stan poprzez profilowanie. Są to działania doraźne – do czasu realizacji dróg w lepszym standardzie. W tej kadencji zmodernizowaliśmy ponad 30 ulic, a kolejne są w realizacji. Pracy nadal jest jednak bardzo wiele.

– Jeśli chcielibyśmy drogę utwardzić asfaltem, musimy robić projekt, uzyskać pozwolenie na budowę, uregulować stan własności i znaleźć sposób na ich odwodnienie, aby deszczówka nie spływała do nieruchomości mieszkańców. Z jednej strony są to działania czasochłonne, z drugiej – kosztowne. Dlatego szukaliśmy i nadal szukamy rozwiązań, które zaowocowałyby szybszym sposobem czasowego poprawienia stanu dróg gruntowych – mówi Dariusz Pietrucha, zastępca burmistrza Marek.

W ubiegłym roku miasto wytypowało 10 ulic do tzw. chemioterapii. Polegała ona na utwardzaniu dróg gruntowych przy pomocy bezpiecznych dla środowiska środków chemicznych. Dzięki temu planowaliśmy zwiększyć ich nośność oraz trwałość w użytkowaniu.

– Ogłosiliśmy przetarg i zgodnie z prawem wyłoniliśmy jego zwycięzcę. Firma dokonała odwiertów, przebadła grunt na tych ulicach i wydała oświadczenie, że jest w stanie wykonać prace. Po realizacji dwóch ulic nastąpił ich odbiór i faktycznie ich stan był zadowalający. Wykonawca nie był jednak w stanie zrealizować niektórych elementów zadania i dlatego przy wypłacie należności zostało potrącone 10 proc. wartości robót – tłumaczy Dariusz Pietrucha.

Miasto na bieżąco zgłaszało uwagi wykonawcy.

– Jedna z ulic była robiona dwukrotnie, inna pomimo poprawek nie została odebrana i wykonawca nie otrzymał za nią pieniędzy. Prace za pozostałe wykonane drogi zostały odebrane z uwagami i przy końcowym rozliczeniu potrąciliśmy 18 proc. wynagrodzenia – opowiada Dariusz Pietrucha.

Jesienią pojawiły się pierwsze ubytki.

– Wezwaliśmy wykonawcę do przeglądu gwarancyjnego. Wykonawca się ociągał. W końcu, gdy go zrobiliśmy, stwierdził, że warunki pogodowe nie pozwalają na wykonanie napraw. Zaproponował doraźne łatanie ubytków, ale to nie dało żadnej poprawy. Wczesną wiosną ponownie wezwaliśmy wykonawcę do naprawy dróg. Niestety, firma stwierdziła, że nie jest w stanie naprawić tych ulic w ramach gwarancji. Wielokrotnie wzywaliśmy ją do przeglądów gwarancyjnych, wystosowaliśmy mnóstwo pism wzywających wykonawcę do usunięcia wad i usterek. Sprawa trafi do sądu, a my będziemy chcieli wszystkimi kosztami naprawy dróg obciążyć wykonawcę – mówi Dariusz Pietrucha.

Ogłoszone jest postępowanie przetargowe na ułożenie nowej nawierzchni. Sprawę ułatwia fakt, że po chemioterapii rzeczywiście poprawiła się nośność tych dróg.

– Chcemy, by 10 ulic zostało zmodernizowanych poprzez zagęszczenie ich 15-centymetrowym kruszywem zamkniętym powierzchniowo z zachowaniem spadków poprzecznych. To pozwoli na wykonanie grubej warstwy dość odpornej na wchłanianie wody, a tym samym na zwiększenie trwałości każdej z nich – mówi Dariusz Pietrucha.

KLUCZOWA INWESTYCJA NA TERENIE CZARNEJ STRUGI



W poprzednim numerze biuletynu informowaliśmy, że Wodociąg Marecki po raz trzeci otrzymał wsparcie finansowe z Unii Europejskiej. Jedną z inwestycji realizowanych za wspólnotowe pieniądze jest budowa drugiej Stacji Uzdatniania Wody. Pierwsza, przy ul. Żeromskiego, wykorzystuje niemal wszystkie moce. Wiosną na teren przy ul. Spacerowej weszły ekipy budowlane. W przyszłym roku obiekt będzie gotowy i zabezpieczy dostawę wody dla szybko rozwijającego się miasta.

Miejsce spotkań

Centrum Aktywności Fabryczna 3 – tu można realizować swoje pasje i zainteresowania. Zapraszamy mieszkańców i organizacje pozarządowe!

Sprawdźmy jakość tynku tego budynku – zawołał dowcipnie wokalista i kontrabasista Tomek Grdeń, którego recital inaugurował uroczyste otwarcie Centrum Aktywności Fabryczna 3 w Markach. Zgromadzeni goście, zgodnie z miejskim hasłem „Marki. Włącz się” wyświetlanym na jednej ze ścian, gromko odpowiedzieli. Tynki zdały egzamin, więc – żartobliwie mówiąc – Fabryczna 3 przeszła tę „niezwykłą kontrolę”. A tak na poważnie – od 23 maja mieszkańcy i organizacje pozarządowe mają tu własne miejsce spotkań.

– Kiedyś w tym miejscu znajdowały się sklep z meblami i drobna gastronomia. Potem parter budynku był nieużywany. Postanowiliśmy przywrócić go do życia. A ponieważ często słyszałem opinie, że w Markach nie ma miejsca, gdzie się spotkać, przygotowaliśmy Centrum Aktywności Fabryczna 3 – mówi Jacek Orych, burmistrz Marek.

Prace remontowe były realizowane m.in. przez wyłonioną w przetargu firmę oraz Zakład Usług Komunalnych w Markach. O wystrój zadbał Wydział Promocji, Spraw Społecznych i Zdrowia mareckiego ratusza. Poświęcenia Fabrycznej 3 dokonał ksiądz proboszcz Kazimierz Sztajerwald.

– Życzę wszystkim, żeby w tym miejscu były realizowane dobre pomysły, w zgodzie i wspólnocie – podkreślił marecki duchowny.

Pierwsze zajęcia odbyły się już w środę, 23 maja. Był to dzień, w którym królowały mareckie organizacje pozarządowe.

– W kompleksie Fabryczna 3 znajdują się – w zależności od potrzeb – trzy lub cztery sale. Największa może być podzielona na dwie mniejsze. To tu mogą odbywać się koncerty i projekcje filmowe. Jest też przygotowana sala konferencyjna. Całość wieńczy pokój z kuchnią w formie wyspy, w której można przygotować sobie kawę lub posiłek – mówi Ewa Czarkowska z Urzędu Miasta Marki.

Centrum będzie czynne po godzinach pracy zwykłych obywateli – tak, by mogli je odwiedzać.

– Czekamy na Was od poniedziałku do piątku od 15.00 do 20.00. Docelowy plan jest taki, że Centrum Fabryczna 3 będzie pracować dłużej – dodaje Ewa Czarkowska.

Jak korzystać z centrum? Najprościej je odwiedzić w godzinach funkcjonowania. Zawsze będzie tam znajdowała się osoba, która czuwa nad placówką. Propozycje wydarzeń i projektów można też kierować za pośrednictwem poczty elektronicznej (ewa.czarkowska@marki.pl).

– Jeśli ktoś się chce podzielić swoją pasją i zainteresowaniami, to tu jest właściwy adres – podkreśla Ewa Czarkowska.

– Mam nadzieję, że będziemy się często widywać przy Fabrycznej 3 – puentuje Jacek Orych.



Rozśpiewana publiczność. Gwiazdą wieczoru podczas otwarcia Centrum Aktywności Fabryczna 3 był Tomek Grdeń. W fantastyczny sposób, zgodnie z hasłem „Marki. Włącz się”, wciągnął widzów do wspólnej zabawy.

Dobra tradycja. Poświęcenia obiektu dokonał ksiądz proboszcz Kazimierz Sztajerwald.



Uroczysta chwila. Za chwilę wstęga spadnie, a napis „Marki. Włącz się” zacznie się mienić kolorami. To symboliczny początek działalności Fabrycznej 3.



W połowie drogi. Ściany już są, czas na ludzi, którzy tchną nowe życie w odnowiony parter budynku.

Pierwsze kroki Mareckiej Rady Seniorów

Szukamy dodatkowej inspiracji u naszych sąsiadów.

Niedawno, już jako Marecka Rada Seniorów, spotkaliśmy się na pierwszym posiedzeniu. Choć na karku mamy swoje lata, to w tej nowej materii brakuje nam doświadczenia. Gdzie go szukać? Ano u sąsiadów. W naszym powiecie działają już dwie rady seniorów – w Zielonce (od kwietnia 2014 r.) oraz Wołominie (od maja 2014 r.). Ta ostatnia zaprosiła nas na pierwszą wizytę, z czego chętnie skorzystaliśmy.

Już „na wejściu” dostaliśmy ogromne brawa, gratulacje oraz życzenia, żebyśmy mieli dużo energii do pracy dla społeczności mareckiej. Zostaliśmy przywitani przez przewodniczącą rady Teresę Wosińską oraz panią burmistrz Elżbietę Radwan. Zarówno seniorzy, jak i przedstawiciele władz Wołomina wypowiedzieli się o wzajemnej współpracy w samych



superlatywach. Dzięki temu udaje się wdrożyć wiele inicjatyw. Zaczęło się od niedużego przedsięwzięcia – ustawienia ławeczki na przystanku dla osób starszych. To było na dobry

początek. Inne wdrożone inicjatywy Wołomińskiej Rady Seniorów to:

- transport dla seniora, który nie ma możliwości sam dotrzeć np. do lekarza lub szpitala;

- pomoc złotej rączki dla seniora samotnego i niezaradnego;
- wprowadzenie Wołomińskiej Karty Seniora, która gwarantuje zniżki od 5 do 15 proc. w firmach, które do tej akcji przystąpiły (jest ich 26).

Seniorzy masowo uczestniczą też w budżecie obywatelskim. W 2017 r. złożyli propozycje inwestycji za ponad 500 tys. zł.

Wołomińscy seniorzy lubią się też bawić. Ich rada organizuje Dzień Babci i Dziadka – z tańcami, w czerwcu będzie Dzień Ojca – też będą tańce, tak samo w Pierwszy Dzień Lata. Seniorzy z Wołomina wybrali się również na wielopokoleniowy rajd rowerowy, a także brali w zawodach, w których należało się wykazać umiejętnością rzutu tęczką burmistrza...

Jaki z tego wniosek? Seniorzy w Wołominie nie mają czasu na nudę! I tego się od nich uczmy!

Maria Borysewicz

Włączamy się

Najbliższe plany Mareckiej Rady Seniorów w telegraficznym skrócie.

W poniedziałek, 21 maja, odbyło się nasze czwarte spotkanie. Przedstawiliśmy regulamin pracy Mareckiej Rady Seniorów (MRS), który został bez zastrzeżeń jednogłośnie zatwierdzony. Zgodnie z nim sesje będą się odbywały raz w miesiącu (zapewne z drobna przerwą w lipcu lub sierpniu), zawsze w sali obrad Urzędu Miasta Marki.

Informacje o terminach spotkań i oraz tematyce sesji umieszczane są na stronie Urzędu Miasta Marki (www.marki.pl). Każdy senior spoza członków Rady ma prawo do uczestniczenia w sesji, choć bez prawa do głosowania. Miło byłoby, gdyby zjawili się osoby z propozycjami działania na rzecz seniorów w Markach. Razem możemy więcej.

Z najbliższych planów, na początku czerwca, mamy wyjazd studyjny do Piaseczyńskiej Rady Seniorów. Na Ogólnopolską Paradę Seniorów wybierzemy się 18 sierpnia do Warszawy. Omówiony został także projekt do Budżetu Obywatelskiego.

Planów mamy bardzo dużo. Będziemy do tego dążyć, żeby dołączyli do nas nie tylko seniorzy. Mamy pomysły na działania wielopokoleniowe. Przygotujemy program, w którym wyartykułujemy nasze potrzeby, żeby można je było wprowadzić do budżetu na 2019 r.

Będziemy rozmawiać, pytać, zachęcać, bo to jest nasze miasto i musi być miastem przyjaznym dla seniorów.

Podczas sesji również uczyliśmy się – wykład o sposobach pozyskiwania pieniędzy na różne, wspólne działania poprowadził dr Roman Biskupski. Jest to bardzo znana postać w społeczności Legionowa, przewodniczący Uniwersytetu III Wieku, przewodniczący Legionowskiej Rady Seniorów, przewodniczący Mazowieckiego Zrzeszenia Rad Seniorów. Dobrze jest uczyć się od najlepszych.

Następne spotkanie zaplanowaliśmy na 18 czerwca, o godz. 13:00 w sali obrad mareckiego ratusza. Gdyby ktoś chciał uczestniczyć i miał pomysły na działania – zapraszamy!

Maria Borysewicz

Seniorzy poszli do szkoły

Na naukę nigdy nie jest za późno!

Co roku Fundacja Zaczyn organizuje Szkołę Rad Seniorów. Tegoroczna edycja odbyła się w połowie maja w Biało-brzegach. W spotkaniu szkoleniowo-integracyjnym wzięło udział ponad 100 uczestników z województw: mazowieckiego i wielkopolskiego, w tym po raz pierwszy Marecka Rada Seniorów. Czas w szkole upływał uczestnikom spotkania bardzo intensywne, bo szkoleń i warsztatów było dużo. Uczestnicy pod okiem profesjonalistów trenowali kompetencje bardzo przydatne w pracy seniorów.

Tematyka wykładów była bardzo szeroka. Zajmowaliśmy się takimi kwestiami jak:

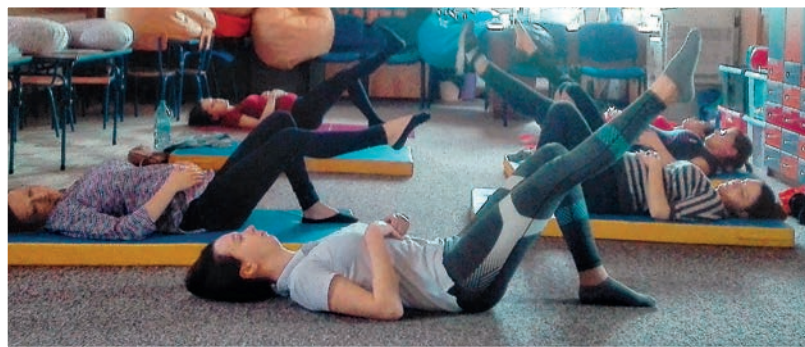
- ABC samorządu;
- mieszkalnictwo senioralne;
- diagnoza lokalnych potrzeb seniorów;
- motywowanie mało aktywnych członków rad do działania;
- komunikacja międzypokoleniowa;

- badania ankietowe – kiedy je zrobić i jak to zrobić dobrze;
- sztuka autoprezentacji

Wykładowcami byli znani i lubiani eksperci, m.in. Katarzyna Tadeusiak-Jeznach – badaczka społeczna, praktyk animacji procesów konsultacyjnych z Uniwersytetu Warszawskiego, Karol Winiarek – coach, specjalista w zakresie komunikacji i relacji interpersonalnych, dr Iwona Benek z Uniwersytetu Śląskiego, Rafał Bakalarczyk z Instytutu Polityki Społecznej, Artur Pozorek, dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej. Warsztaty autoprezentacji poprowadziła Monika Szymborska, przez wiele lat pracująca w mediach (radio, telewizja).

Serdecznie dziękujemy wykładowcom za cenę wskazówki oraz pokąźny zastrzyk wiedzy. Wypracowaliśmy wspólnie pomysły na usprawnienie współpracy międzypokoleniowej w mieście. Mogliśmy się też porównywać z innymi radami i prosić ich członków o dobre podpowiedzi. Do zobaczenia za rok.





Marecka Szkoła Rodzenia

Wiosenna edycja bezpłatnych zajęć dla przyszłych mam i ojców zakończona. Kolejna ruszy jesienią.

W listopadzie 2017 r. wystartowała Marecka Szkoła Rodzenia (MSR). Dobre opinie wystawione przez uczestników ubiegłorocznego, finansowanego przez miasto kursu zdecydowały o kontynuacji projektu. Niedawno zakończyła się wiosenna edycja MSR. Na bezpłatne zajęcia edukacji przedporodowej zgłosiły się kobiety od 23. tygodnia ciąży wraz z partnerami. Kurs odbywał się zarówno w dni powszednie, jak i soboty w przedszkolu miejskim nr 1. Formuła spotkań weekendowych przypadła do gustu zwłaszcza mężczyznom, którym sobotnie zajęcia nie kolidowały z pracą zawodową.

Podczas kursu jego uczestnicy byli przygotowywani do pierwszych etapów macierzyństwa – od przyjęcia do szpitala, przez poród, po opiekę nad dzieckiem.

– Dodatkowym atutem Mareckiej Szkoły Rodzenia były zajęcia z prawnikiem. Podczas kursu informowaliśmy, jakie prawa ma pracująca kobieta w ciąży i jakie świadczenia przysługują rodzicom po urodzeniu dziecka – mówi Joanna Piotrowska z Fundacji Zielone Pojęcie, organizatora MSR.

Już wkrótce kursanci przywitają upragnione maleństwo.

– Życzymy Wam samych sukcesów na nowej drodze świadomego rodzicielstwa – dodaje Joanna Piotrowska.

Jesienią rusza kolejna edycja MSR. O zapisach będziemy informowali m.in. na stronie internetowej urzędu miasta.

Mareckie „Lato w mieście”

W tym roku wakacyjne zajęcia dla uczniów będą prowadzić szkoły przy Okólnej i Dużej.

Co zrobić z dziećmi w czasie wakacji, gdy rodzice nie mają urlopu? Mamy gotową podpowiedź – zapisać na akcję „Lato w mieście”. Tu dzieci nie będą się nudzić! W połowie maja rozpoczęliśmy zapisy na kolejną edycję projektu, które potrwać do końca miesiąca.

Na zajęcia zapraszamy uczniów klas I-VII. Od 29 czerwca do 27 lipca będą odbywać się w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Okólnej. Od 30 lipca do 24 sierpnia dziećmi zajmować się będzie Szkoła Podstawowa nr 4 przy ul. Dużej.

– W godzinach 6.30-17.30 zapewnimy dzieciom opiekę, wyżywienie oraz ciekawą ofertę programową pod okiem wykwalifikowanej kadry pedagogicznej. Podobnie jak w poprzednich latach, będą to zajęcia sportowe, rekreacyjne, artystyczne, edukacyjne,



muzyczne oraz liczne wycieczki i konkursy – podkreśla Ewa Motyczyńska, która koordynuje projekt z ramienia mareckiego ratusza.

Zajęcia stacjonarne, prowadzone w szkole, są bezpłatne. Zajęcia wyjazdowe są odpłatne – koszt to 100 zł za tydzień. Obiady kosztują natomiast 4,50 zł dziennie.

Zapisy na zajęcia prowadzone są w „Jedynce” i „Czwórce”. We wszystkich szkołach znajdują się niezbędne dokumenty. Karty kwalifikacyjne można pobrać także z naszej strony internetowej www.marki.pl

BIJĄCE ŹRÓDŁA

Wodociąg Marecki zaprasza mareckie dzieci do konkursu plastycznego. Najlepsze prace ozdobią kalendarz na 2019 r.

Woda – któż bez niej żyć może? Z jednej strony firmy wodociągowe muszą zapewnić jej stałe i niezakłócone dostawy, z drugiej – konsumenci dbać o to, by jej nie marnować. O tych dwóch rzeczach pamięta Wodociąg Marecki, który co roku prowadzi działania edukacyjne wśród młodych markowian. Miejska spółka ogłosi konkurs plastyczny pod tytułem „Bijące źródła”, do którego zaprasza uczniów szkół podstawowych i uczestników zajęć MOK. Okazja jest doskonała, bo niedawno Wodociąg Marecki otrzymał unijne dofinansowanie na budowę drugiej stacji uzdatniania wody (pisaliśmy o tym na str. 9).

– Do 17 września czekamy na prace, których tematyka ma dotyczyć oszczędzania wody oraz inwestycji realizowanych przez Wodociąg Marecki. Najlepsze z nich trafią na kalendarz, który wydamy na przyszły rok. Zwycięzcy konkursu otrzymają także atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu sportowego – mówi Anna Sołoninko, kierownik Działu Marketingu i Promocji.

Szczegóły i regulamin konkursu będą na stronie www.wodociagmarecki.pl

NA DWÓCH KÓŁKACH



Gdzie podszkolić umiejętności jazdy na rowerze? Najlepiej w mobilnym miasteczku ruchu drogowego. To tu można potrenować jazdę na rowerze na matach imitujących jezdnię, przejechać przez przejazd kolejowy i umiejętnie korzystać z sygnalizacji świetlnej. Od 15 czerwca mobilne miasteczko rozgości się na terenie Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Wczasowej i pozostanie tam niemal do końca miesiąca. Wstęp oczywiście wolny!

W pierwszej dziesiątce

Na początku maja obchodziliśmy Dzień Strażaka. To doskonała okazja, by opowiedzieć, co słycać w naszej mareckiej OSP. Dzieje, terażniejszość i plany opisuje druh Marcin Brzeziński

Czy wiecie, że mareckie tradycje zorganizowanej ochrony przeciwpożarowej liczą ponad 130 lat? W 1884 r. doszło do utworzenia odpowiedniej jednostki w fabryce braci Briggs. W 1921 r. powstała Ochotnicza Straż Ogniowa, a po II wojnie światowej – Ochotnicza Straż Pożarna (OSP) w Markach, której działalność została zawieszona w 1991 r.

13 stycznia 2013 r., po 22 latach przerwy, doszło do reaktywacji mareckiej jednostki, która prężnie rozpoczęła przygotowania do uzyskania gotowości bojowej. Dzięki życzliwości władz miasta, okolicznych firm, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wołominie i olbrzymiej pracy członków oraz sympatyków OSP już w czerwcu odbyła się uroczysta reaktywacja wraz z poświęceniem i zaprezentowaniem pierwszych mareckich pojazdów bojowych. Wkrótce potem OSP Marki została dysponowana do pierwszych akcji.

Od 2014 r. Jednostka Operacyjno-Techniczna OSP Marki bierze udział w ponad 200 zdarzeniach ratowniczo-gaśniczych rocznie. Dynamika rozwoju osobowego i sprzętowego zaowocowała włączeniem do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG) w maju 2015 r. Od kwietnia 2016 r. OSP Marki ma na wyposażeniu dwa średnie samochody ratowniczo-gaśnicze. Corocznie wysyłamy kolejne osoby na kursy przygotowujące do działań strażackich organizowanych przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej oraz

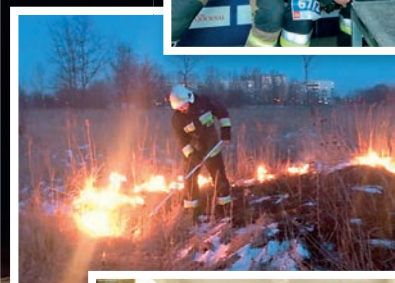
na przeszkolenie z kwalifikowanej pierwszej pomocy.

W tym roku uczestniczyliśmy w ponad 90 interwencjach, w tym przy 53 pożarach, 32 miejscowych zagrożeniach i 9 fałszywych alarmach. Decyzją Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Wołominie jednostka OSP Marki samodzielnie uczestniczyła w 44 zdarzeniach.

Młodzi, zdolni, wyedukowani

Po kilku latach przygotowani prężnie rozwija się Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza (MDP), której kolejni członkowie złożyli ślubowanie. Naszym powodem do dumy jest pierwszy członek naszej OSP, który karierę strażacką zaczął w naszej MDP. Wkrótce ukończy szkolenie w Centralnej Szkole Państwowej Straży Pożarnej (PSP) w Częstochowie i rozpocznie pracę jako zawodowy strażak Lotniskowej Straży Pożarnej. Cieszymy się także, że nasz kolejny członek kończy Szkołę Aspirantów PSP w Krakowie.

Dużym projektem jest uruchomienie Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej (GPR). Ma w swoich szeregach wykwalifikowanych planistów, nawigatorów oraz przewodników certyfikowanych psów poszukiwawczych. Do zadań GPR należy poszukiwanie osób zaginionych w ostępach leśnych naszej gminy, województwa, a docelowo, dzięki przynależności do KSRG, na terenie całego kraju. Grupa



uczestniczy także we wszelkiego rodzaju szkoleniach, ćwiczeniach i manewrach organizowanych przez policję, straż pożarną czy Polski Czerwony Krzyż, a także inne grupy poszukiwawczo-ratownicze. Obecnie GPR liczy już ponad piętnastu czynnie działających członków, w tym siedmiu przewodników z psami.

W bojowym umundurowaniu

Uczestniczymy także w uroczystościach państwowych, patriotycznych i religijnych. Zabezpieczamy i przygotowujemy pokazy na okoliczne wydarzenia, np. rajdy i wyścigi rowerowe, zawody i treningi samochodów wyścigowych, biegi uliczne, festyny, koncerty, zawody szkół ponadpodstawowych w udzielaniu pierwszej pomocy. Odwiedzamy dzieci w przedszkolach i przyjmujemy wizyty najmłodszego pokolenia markowian w remizie. Reprezentujemy też nasze miasto w Mistrzostwach Polski Strażaków w bieganiu po schodach w pełnym umundurowaniu bojowym.

Rok rocznie znajdujemy się w pierwszej dziesiątce tak zwanej „Złotej Pięćdziesiątki” najczęściej wyjeżdżających OSP województwa mazowieckiego do zdarzeń alarmowych. Choć nie jest to powód do dumy, to jednak wysoka pozycja w tym zestawieniu, mnogość wpływających zaproszeń i prób o udział jednostki w różnych wydarzeniach pokazuje, że jesteśmy potrzebni.

Szcypiornistki idą jak burza

Ekipa młodych zawodniczek awansowała do grona ośmiu najlepszych drużyn w kraju.

Zaczął się od kwietniowego turnieju w Mrągowie. Był to pierwszy etap centralnych rozgrywek o Puchar Polski Młodziczek. Nasza drużyna rozegrała najpierw mecz z drużyną gospodarzy – UKS Omega Mrągowo. Po dobrym spotkaniu wygrała 31:25. W kolejnym spotkaniu AP Marcovia Marki zagrała z innym zespołem z naszego powiatu – KPR ROKiS Radzymin. Po sportowej walce nasze młodziczki wygrały 32:30. Ostatniego dnia turnieju spotkały się drużyny, które zagwarantowały sobie awans: AP Marcovia Marki oraz UKS Belator Ryjewo. Przeciwnicy okazali się silniejsi, wygrywając 29:25. Nie popsuło to dobrych nastrojów, tym bar-



dziej że Iga Dworniczuk z naszej ekipy została królową strzelców turnieju.

Podbudowane sukcesem zawodniczki z Marek pojechały na kolejną turę rozgrywek pucharowych. Tym

razem turniej rozpoczęły od porażki. Zbyt silna okazała się drużyna Energii AZS Politechniki Koszalińskiej I. Młode markowianki się nie podłamały. W sobotę wygrały z gospodarzem tur-

nieju zespołem UKS Łukovia I Łuków 27:25. W niedzielę rozegrały mecz o wszystko z UKS Handball 28 Wrocław. Zakończył się zdecydowanym zwycięstwem (38:22) młodych szczypiornistek z Marek, trenowanych przez Małgorzatę Buksakowską, Martę Rosę-Dworniczuk oraz Stanisława Jaworskiego.

– Tym samym zagwarantowaliśmy sobie awans do 1/4 Mistrzostw Polski Młodziczek. Jesteśmy w gronie ośmiu najlepszych drużyn w Polsce – cieszą się przedstawiciele klubu.

Warto dodać, że Martyna Komorska została królową strzelców, zdobywając 28 bramek.

Kolejna tura pucharowa (25-27 maja) odbyła się już po zamknięciu tego numeru. O wynikach młodych sportswomenek będziemy informować na naszych stronach internetowych.

Na początek wakacji — Nocny Marek

Tradycyjnie w ostatnią sobotę czerwca Marki zapraszają biegaczy i fanów nordic walking.

Już po raz piąty w Markach odbędzie się cykl imprez sportowych znanych pod nazwą „Nocny Marek”. Sercem imprezy będzie stadion miejski przy ul. Wspólnej. To tu znajdzie się biuro zawodów, start i meta biegów.

Na początek w szranki staną najmłodsi uczestnicy zawodów. Będą mogli się sprawdzić na krótszych odcinkach biegowych – w zależności od rocznika – od 200 do 1200 m. Ta część imprezy jest dedykowana przedszkolakom i uczniom (do 15. roku życia).

Po nich do rywalizacji staną fani nordic walking. Miłośnicy marszu

z dwoma kijami będą mieć do pokonania dystans 5 km.

Głównym punktem „Nocnego Marka” jest bieg na 10 km, który prowadzi ulicami naszego miasta. Rozpocznie się o godzinie 21.00, a ostatni biegacze wpadną na linię mety już po zmroku. Zachęcamy mieszkańców do kibicowania zarówno mareckim biegaczom jak i gościom z innych miejscowości.

– Ta niezwykła uroczystość będzie wypełniona także wydarzeniami towarzyszącymi. Przewidujemy m.in. gry i zabawy, które przyciągną nie tylko biegaczy, ale również tych mieszkańców Marek, którzy na co dzień nie uprawiają sportu – czytamy na stronie internetowej biegu.

Wydarzenie jest współfinansowane z budżetu miasta.

POD OKIEM TRENERA

Masz 6-15 lat? Chcesz trenować piłkę nożną indywidualnie? Myślisz o przyspieszeniu rozwoju swoich futbolo- wych umiejętności? Jeśli odpowiedź na te trzy pytania brzmi „tak”, skieruj kroki do Akademii Piłkarskiej Marcovii Marki. W połowie kwietnia pojawiła się możliwość indywidualnych treningów przy Wspólnej 12. Zajęcia prowadzi trenerzy AP Marcovia Marki, a także Piotr Bazler, były zawodnik ekstraklasy, obecnie koordynator Akademii oraz zawodnik pierwszej drużyny.

– Program stanowi uzupełnienie tradycyjnych treningów z zespołem i pozwala na poprawę takich parametrów, jak: motoryka, siła, technika, wytrzymałość, drybling, precyzja i kreatywność. Zajęcia prowadzone są w grupach 2-4-osobowych, co pozwala na maksymalne skoncentrowanie uwagi oraz dostosowanie treningu do potrzeb lub zalet młodego adepta piłki nożnej – informują przedstawiciele AP Marcovia Marki.

PIĘKNY JUBILEUSZ



W maju wystartowała 10. edycja bezpłatnego konkursu samoobrony dla pań. Od dekady, we współpracy z mareckim ratuszem, zajęcia prowadzi Uczniowski Klub Sportowy Sanchin. Z tej okazji organizatorom i uczestniczkom składamy najlepsze życzenia! Zajęcia prowadzi mistrzowie karate: Monika Wysocka oraz Grzegorz Męczyński. Co ważne, na kurs mogą przychodzić mamy, które nie mają co zrobić z pociechami. W czasie, gdy pleć piękna szkoli się z samoobrony, dzieci mają oddzielne zajęcia.



Akademia Przedszkolaka

Sprawdź, czy w Twoim dziecku drzemie piłkarski talent

Jest sobotni poranek. Przedszkolak, który nauczył się porannego wstawania, nie daje spokoju rodzicom. Rozpiera go energia, z którą nie ma co zrobić. Ale zaraz, zaraz – czy na pewno nie ma co zrobić? Akademia Piłkarska Marcovia Marki ma gotowe rozwiązanie. Pod koniec kwietnia ruszyła z projektem pod nazwą „Akademia Przedszkolaka”. To sobotnie zajęcia dla dzieci w wieku 3-6 lat, prowadzone co najmniej do końca tego roku.

– Pierwsze zajęcia odbyły się pod koniec kwietnia tego roku. Byliśmy pozytywnie zaskoczeni frekwencją. Pojawiło się na nich 40 dzieci – zarówno chłopców, jak i dziewczynki. Podzieliliśmy je na cztery grupy wiekowe, a każda z nich bawiła się pod okiem opiekuna. Było dużo zabawy i radości – podkreśla Paweł Rękas, dyrektor Akademii Piłkarskiej Marcovia Marki.

Organizatorzy nie boją się warunków pogodowych. Gdy jest ciepło i nie pada, dzieci trenują na boiskach przy Wspólnej 12. Gdy pogoda się popsuje, będą trenować pod tzw. balonem.

– Zakładamy, że docelowo w zajęciach może brać udział 80 dzieci.



Zagwarantujemy naszym młodym piłkarzom niesamowite przeżycia, dobrą zabawę połączoną z grą w piłkę nożną, a czas spędzony w grupach nauczy je współpracy w grupie, samodzielności

oraz postawy fair play – dodaje Paweł Rękas.

Kto wie, może na boisku przy Wspólnej narodzi się talenty na miarę Szczęsnego, Piszczka, Błaszczykowskiego czy Lewandowskiego...

Pierwsza trójka jest poza zasięgiem



Marcovia rozpoczyna budowanie zespołu na kolejny sezon.

Na pięć kolejek przed zakończeniem sezonu 2017/2018 pierwszy zespół Marcovii Marki zajmuje piąte miejsce w tabeli. Podopieczni Macieja Wesołowskiego zgromadzili na koncie 42 punkty i do wyprzedzającej ich Escoli Varsovia tracą jedno oczko. Pierwsza trójka jest już niestety poza zasięgiem. Strata do trzeciej w tabeli Unii Warszawa wynosi bowiem aż 15 punktów. Mimo braku awansu w zespole panuje dobra atmosfera, którą umocniło wysokie zwycięstwo nad Promnikiem Łaskarzew. Marcovia po dwóch bramkach Bartłomieja Świniarskiego oraz trafieniach Sebastiana Pękali, Cezarego Jandudy i Adriana Rowickiego odprawiła rywali wygrywając 5:1. Kończącego się sezonu nie można rozpatrywać

w kategoriach porażki. Trener Maciej Wesołowski otrzymał bowiem od władz klubu zadanie zbudowania zespołu na sezon 2018/2019. Szkoleniowiec zebrał więc doskonały materiał, który pozwoli mu znaleźć odpowiedź na kluczowe pytanie – czy ten skład jest na tyle mocny, żeby na wiosnę rozpocząć bój o upragnioną czwartą ligę. Wydaje się, że wzmocnienia są nieuniknione. Kadra powinna być na tyle liczna i silna, żeby nieuchronne kontuzje nie powodowały paniki. Na pewno cieszy fakt, że do pierwszej drużyny dołączyło kilku zawodników z rocznika 2000. Cezary Jandula, Adrian Krupiński, Bartosz Kierszak i Piotr Kosiorek z rocznika 2001 są przykładem, że ciężka praca na pewno zostanie doceniona. Na ostatnie spotkania tego sezonu cel jest jeden – zdobyć 15 punktów i w dobrych nastrojach zakończyć wiosenne zmagania.

Marcin Boczoń

NADZIEJA MARECKICH SZACHÓW

18 maja w Zespole Szkół nr 2 spotkało się 79 uczestników I Mareckiego Turnieju Szachowego. Byli to uczniowie z II, III i IV klasy naszych placówek edukacyjnych. Zwycięzcy otrzymali puchary i medale. Wszyscy uczestnicy turnieju dostali dyplomy i pamiątkowe kubki.

OTO ZWYCIĘZCY:

Klasy II:

1. Jakub Dzwonek, SP nr 4
2. Alexander Pluta, SP nr 5
3. Aleksander Miedzik, SP nr 2

Klasy III:

1. Borys Rudaś, SP nr 5
2. Tymon Sysiak, SP nr 5
3. Leon Michalak, SP nr 5

Klasy IV:

1. Tomasz Kottowski, SP nr 3
2. Tomasz Śniegocki, SP nr 1
3. Jacek Joński, SP nr 3

Wyniki drużynowe:

1. SP nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego
2. SP nr 5 w Zespole Szkół nr 2 im. Prymasa Tysiąclecia
3. SP nr 3 im. Pomnika Zwycięstwa 1920 r.

XII MEMORIAŁ BERCIKA

28 lipca rowerzyści spotkają się przy ul. Dużej na kultowej imprezie sportowej. To tu będzie działać memoriałowe miasteczko – start i meta wyścigów. Organizatorzy przewidzieli cztery dystanse: dla maluchów (0,35 km), dzieci (3 km) oraz standard (17 km) i sport (50 km).

„Trasa tegorocznej edycji Memoriału wiedzie w większości po śladzie trasy z 2017 r. Zmieniliśmy natomiast charakter trasy, przygotowując kilka niespodzianek. W tym roku możecie liczyć na sporo trudności. Dodaliśmy trochę elementów znanych z zawodów XC – kręte, szybkie i ciasne single, sztywne podjazdy, często piaskowe oraz szybkie zjazdy” – opisują organizatorzy. Zapraszamy!



FOT. MARTA LIPOWIECKA

Noc Muzeów

W Pałacu Briggsów. 19 maja w scenerii zabytkowego dworku przygotowaliśmy trzy seanse filmowe, w tym dwa familijne. Na najmłodszych czekały animacje: było malowanie buziek i konkurs na przygotowanie sympatycznego strachotwora. Ci, którzy lubią wieczorne spacery, mogli wziąć udział w grze terenowej w Parku Briggsów. Dziękujemy za odwiedziny!



W „Czwórcę”. W Sali Widowiskowo-Sportowej im. Bożeny Markiewicz spotkali się fani gier planszowych. „Noc petarda” – tak ją określili organizatorzy (czyli Rada Rodziców), bo do „Czwórki” przyszło mnóstwo ludzi, którzy świetnie się bawili. Część zapalonych graczy wytrzymała aż do północy, a przy wyjściu dopytywała, kiedy będzie powtórka...



W miejskiej bibliotece. Młodzi uczestnicy Nocy Muzeów przy Lisa-Kuli 3 przenieśli się do Azji. W pierwszej części trzygodzinnego spotkania mogli obejrzeć pokaz slajdów z Indonezji, w drugiej – z Chin. Po każdej z nich na dzieci czekały interesujące zajęcia plastyczne: samodzielnie bądź z pomocą rodziców przygotowywały naszyjniki oraz lampiony. Biblioteczny wieczór umilił poczęstunek pizzą.

To był majowy wieczór pełen niezwykłych atrakcji. Dziękujemy, że byliście Państwo z nami!



W Wodociągu Mareckim. W Noc Muzeów warszawska stacja filtrów jest oblegana. Ale my też mamy się czym chwalić. Niedostępna na co dzień Stacja Uzdatniania Wody otworzyła podwoje przed mieszkańcami Marek. Na gości czekała także niespodzianka spoza branży wodociągowej. Przed wejściem do stacji mogli obejrzeć miniwersalizację etnicznej, dzieło Fundacji Otwarte Serce.



W MOK im. T. Łużyńskiego. Głównym punktem wieczornego programu przy Fabrycznej 2 była prezentacja filmu „Twój Vincent”, opowiadającego o burzliwych losach Vincenta van Gogha. Projekcjom towarzyszyła wystawa niezwykłych kadrów z filmu, który powstał z 65 tys. obrazów! Goście MOK mogli też namalować dzieło w stylu słynnego malarza, poczęstować się kawą i zabrać specjalnie przygotowane z tej okazji pamiątki.